

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 112.

Leszno, czwartek dnia 15 maja 1930 r.

Rok XL

Doświadczenia Hiszpanji.

Po dyktaturze zatracą kraj zgnilizną i jest
widownią fermentów.

Wawne grzechy. — Zamiary dobre lecz wykonanie marne. — Zmora biurokracizmu. — Fatalne reformy. — Niefortuńska walka z partyjniactwem zrodziła nowe partie. — Zagadka wyborcza. — Ustalane ceny głosu. — Nieboszczyki u uroy. — Figlujące zegary.

Madryt. (Korespondencja własna).

Nazwa narodowej potrawy hiszpańskiej, na którą składają się różne niezwykle ingredjencje, oznacza dwa wyrazy: „Olla”, czyli garnek, i „potrida” — „tracący zgnilizną”. Olla potrida może więc być symbolem obecnego położenia politycznego, gdyż najrozmaitsze ingredjencje polityczne i ekonomiczne składają się na ferment, który naród hiszpański wytracił z dotychczasowej apacji. Wprawdzie krzyżujące się prądy i zapamiętanie, marzenia o zbawieniu ojczyzny, są jedynie przywilejami miast — bo wieś daleka jest od politycznego roznamietnienia — ferment jednak jest tak silny, że nadaje cechę sytuacji politycznej w całym kraju.

Jak zwykle, tak i w Hiszpanji, najdonioślejsze są głosy opozycji, a więc republikanów, którzy pod wodzą niedawnego wygnawca, prof. Unamuno, organizują ruch antimonarchistyczny. Republikanie winę za to, co się dziś ogólnie nazywa dekadencją Hiszpanji, przypisują dynastji, która od czasów Karola V-go zawsze swoje cele stawiała ponad dobrem narodu. Zdaniem historyków hiszpańskich, Burboni pod tym względem nie różnili się od Habsburgów.

Ciekawym zjawiskiem w ruchu intelektualnym jest ogromny popyt na książki treści politycznej i historycznej, które teraz swojem nakładem biją na kłady najpopularniejszych powieściopisarzy. Jest to literatura czysto analityczna, pozbawiona wszelkich cech polemicznych. Do takich należy dwutomowa historia dni minionych, w której Gabriel Maura, najstarszy syn Antoniego Maury, zupełnie bezstronnie, i z uznaniem rzeczowych zasług Primo de Riveri, poddaje działalność dyktatora drugoczej, lecz pozbawionej namietności krytyce.

Jak Maura, tak i inni przeciwnicy dyktatora przyznają, że chęci jego i zamiary były jak najlepsze, ale wyniki rządów były fatalne. Teoria nie dała się przystosować do praktyki. Najwięcej zamieszania wywołała reorganizacja przemysłu i handlu. Chcąc przeprowadzić zasadę spółdzielczości, dyktator stworzył monopole dla ryżu, pomarańcz, korku, drzewa i innych żywotnych przemysłów Hiszpanji. Miało to doprowadzić do centralizacji i standaryzacji eksportu, ale formalizm i metody biurokratyczne wywołały niechęć u producentów a zamieszanie u eksporterów. Gdy produkcja w kraju i konkurencja były zbyt wielkie, dyktator, chcąc zapobiec hiperprodukcji, rozkazał, aby o instalowaniu nowych maszyn w przedsiębiorstwach decydowała osobna Rada Przemysłowa. Wypieranie obcych przedsiębiorstw z kraju kosztowało olbrzymie sumy w postaci odszkodowań.

Te wszystkie reformy, płynące z zamierzeń partyjnych, wprowadzane w czyn, okazywały się szkodliwymi i kosztownymi. Deficyty, pozostawione przez dyktatora, są nieobliczalne; wynoszą one sumy wprost zawrotne. Pomimo to nie można powiedzieć, by dyktatura zrujnowała kraj, którego finanse są jeszcze zawsze na wskroś zdrowe i wymagają tylko mądrego kierownictwa. Stosunek rezerw bankowych, do obrotu banknotów jest po Stanach Zjednoczonych, najwyższym na świecie.

Primo de Rivera chciał wytypić w kraju wszelką politykę. Dziś jednak namietności polityczne są najbardziej rozpętane w Hiszpanji, niż kiedykolwiek. Agresywni są republikanie, monarchiści ograniczają się do defensywy, a pomiędzy nimi stoi jeszcze mnóstwo innych partyj, z których każda żąda gruntownych reform politycznych.

Co przyniosą przyszłe wybory, nikt chwilowo nie odgadnie, bo decyduje nie tylko miasto ale i wieś, gdzie metody wyborcze były zawsze dość „oryginalne”. Cena głosu była nawet ustalona na 25 pesetas. Głosowały całe zastępy „nieboszczyków”. Zegar przesuwało o kilka godzin, by rozciągnąć lub skrócić czas głosowania wedle potrzeby. Czy, to wszystko się powtórzy?

Mowy Unamuno, Alvareza, Maury i innych wywołują nie tylko komentarze, ale, jak to widzieliśmy podczas ostatnich wypadków, zaburzenia lub entuzjazm. Hiszpanja stoi u progu przełomowych wypad-

ków. Przyszłość rozstrzygnie kto zwycięży: czy republikanie, czy też partie różnych odcieni, które na swym sztandarze wypisały hasło: „Za Hiszpanię i Króla”.

Nagły zgon biskupa śląskiego ks. dr. Lisieckiego.

Katowice, 13. 5. Z Katowic nadeszła żałobna wiadomość o nagłej śmierci na udar serca, biskupa śląskiego, ks. dr. Arkadiusza Lisieckiego. Wiadomość ta wywarła wszędzie wstrząsające wrażenie, gdyż śp. Zmarły był jeszcze w sile wieku, a jako Polak-Patriota i kapłan cieszył się ogromnem poważaniem i szacunkiem. Śmierć zabrała Go wśród ożywionej działalności tak duszpasterskiej jak i społecznej.

Śp. ks. biskup Lisiecki urodził się w roku 1880 w Poznaniu. Czując w sobie odpowiednie powołanie wstąpił pierwotnie do klasztoru Braci Zmartwychwstańców w Rzymie, później jednak wraca do Poznania, by tu złożyć maturę a po kilku latach otrzymać święcenia kapłańskie. Pelen zapału i inicjatywy poświęca się owocnej pracy na polu oświatowem Towarzystw Czytelni Ludowych, kieruje Związkiem Towarzystw Polskich Robotników Katolickich, redaguje „Robotnika” i „Przewodnika Katolickiego”, słowem, pracuje wszędzie, gdzie trzeba było pod-

nosić ducha narodowego, polskiego. Duża zasług położył też dla nauki, tłumacząc, jako doskonały znawca, dzieła Ojców Kościoła. Biskupstwo śląskie objął śp. ks. dr. Lisiecki w r. 1926.

Katowice, 13. 5. (PAT.) Na wiadomość o śmierci w Cieszynie, ks. biskupa dr. Arkadiusza Lisieckiego na gmachach rządowych w Katowicach na znak żałoby opuszczono chorągwie do pokowy masztu a w kościołach uderzono w dzwony.

Jak się dowiadujemy, sekretarz ks. biskupa Lisieckiego, ks. Milik, przybywszy dziś rano o godz. 6-tej do pokoju, który zajmował ks. biskup, zastał biskupa nieżywego.

W myśl zarządzeń kapituły katedralnej, we wszystkich parafjach na Śląsku odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa żałobne.

Eksportacja zwłok z mieszkania do katedry w Katowicach nastąpi w niedzielę, o godz. 5-tej popoł., a pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 8-tej rano z katedry św. Piotra i Pawła.

Leszno, główne miasto Pogranicza Wielkopolski

jest dziś przedmiotem bacznej uwagi całej dzielnicy, która oczekuje z wielkiem zainteresowaniem, czy zdąży egzamin dojrzałości obywatelskiej, dojrzałości społecznej i gospodarczej

w dniu 1-go czerwca.

W dniu tym odbędzie się wybory do Rady Miejskiej, których wynik zadecyduje w czyje ręce oddamy gospodarkę naszego miasta. W ręce ludzi znanych i znających od lat nasze sprawy, potrzeby i możliwości, czy też w ręce ludzi nieznanych, którzy o stosunkach miejscowych pojęcia nie mają i musieliby się dużo uczyć, zanimby się zorientowali, co i jak robić trzeba. Każdy, kto się zastanowi, zrozumie, że ta nauka mogłaby nas dużo kosztować, wyrządzić niepowetowane szkody.

Przedewszystkiem jednak trzeba naprawić szkodę już wyrządzoną naszemu miastu, trzeba usunąć cień rzucony na jego dobre imię i trzeba odeprzeć nową prowokację.

Szkodę wyrządza Lesznu istnienie przy Nowym Ryнку gniazda fałszu, zginiłymi moralnie, intryg, zakusów bolszewickich, które krzewi ohydne pismo.

Organ ten i jego właściciela, który ku uciesze Moskwy i Berlina zohydza wszystko, co katolickie i polskie potępiły zgodnie

wszystkie dzielnice kraju

opinia zdrowo, po polsku myślących ludzi, bez względu na ich przekonania polityczne. Z wielkiem oburzeniem wszystkie poważne dzienniki

opozycyjne i prorządowe

w wyraźny, mocny, w wielce pocieszający sposób, bo

jednomyślnie

potępiły tę zdradziecką robotę notorycznego przestępcy, stwierdzając, że jego organ to plugawa szmata.

Wbrew jednomyślnie całego kraju, całej polskiej opinji, byliśmy świadkami nowej prowokacji. Był nią „Express”, który podobnie jak ów z Nowego Ryнку atakował Kościół i naszą solidarność narodową.

Na gruzach „Expressu”, powstał nowy, podobny organik, który po niefortunnym poczynaniach przeniósł się na Nowy Rynek.

Jakże to pogodzić, jakże nazwać tę fałszywą grę, tę komedję pomyłek czy obłądy, że ludzie chwylący się poparciem z góry

niby popierający Rząd

wchodzą w jakieś już conajmniej dziwne, wiele do myślenia dające,

kombinacje drukarskie

ze znanym już we wszystkich dzielnicach wrogiem religji i polskości, że współpracują pod jednym dachem z tegoż Rządu przeciwnikiem,

z tym, który, jak to przedstawione w ostatnim numerze, w Poznaniu przez delegację leszczyńską dowodzi, że dzieli

który zaryzykował atakować władzę i P. W.

Pozatem pytamy, jakże może znaleźć się taki... inteligent, taki zespół... inteligencji, taka lista, co nie powstałby się organu tłoczonoego w... warsztacie

wytwórni chamstwa i pornografji

i brnąć chciałby dalej w błąd, którego nikt nie czem usprawiedliwić a nawet wytłumaczyć nie potrafi.

Tej prowokacji, temu absurdowi, który jest skandalem ze wszystkich punktów widzenia, trzeba się przeciwstawić nie w imię tej lub owej partji, lecz przedewszystkiem

w imię kultury, polskości.

O sprawach ważnych, o tem jak podstępnie agituje się bezrobotnych, których karmi się nie chlebem, nie miłością bratnią lecz obietnicami i nienawiścią; o sprawach społecznych, gospodarczych, kulturalnych, pomówimy.

Przedewszystkiem trzeba dziś jedno podkreślić, że

każdy Polak, Katolik

musi ujawnić swój instynkt narodowy i solidarność

Robotnik

nie da posłuchu swym zbyt... świeżej daty, tylko w czasie przedwyborczym „przyjaciółom”; że

Urzędnik

nie pójdzie z tymi, co siedzą pod jednym dachem z warcholą, atakującą ich władzę; że

Rzemieślnik, Przemysłowiec, Kupiec

nie pozwoli, aby gospodarzyli w mieście, ci którzy się na tem nie znają; że

Inteligent

oczywista, istotny, nie chce mieć nic wspólnego z nikim, kto ma cośkolwiek wspólnego z krzewieniem ciemnoty i barbarzyństwa, że każdy — niezależnie od przekonań politycznych, że opozycjonista i prorządowiec, w imię polskości, kultury, obowiązku narodowego i obywatelskiego

poprze Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze, odda swój głos w dniu 1. czerwca na liście nr. 1.

Z ostatniej chwili

Wielka kradzież obuwia.

Rawicz, 14. 5. (tel. wł. „Głosu”) Dzisiejszej nocy przez wyduszenie szyby okna wystawowego, włamano się do składu obuwia p. Fr. Śmiecińskiego w Rawiczu. Na jego szkodę skradziono 21 par obuwia, wartości 780 zł. Sprawcy nieznani.

Wywiad z węgierskim ministrem oświaty dr. baronem Klafelsbergiem — patrz str. 2-ga.

Polak, Węgier — dwa bratanki.

Wywiad udzielony przez węgierskiego ministra oświaty, dr. Kuno bar. Klebelsberga.

Warszawa, 12. 5. Bawiący obecnie w Warszawie węgierski minister oświaty dr. Kuno baron Klebelsberg przyjął naszego współpracownika i tak określił cel swego przybycia do Polski:

— Zamiarem moim jest zorganizowanie współpracy kulturalnej między Polską a Węgrami. Obecnie powszechne dążenie do zbliżenia między narodami jest jednym z najpiękniejszych objawów naszych czasów. Zbliżenie to zaś może najłatwiej nastąpić na drodze duchowej, to znaczy, przez wzajemną wymianę dóbr artystycznych, naukowych, literackich. Przybyłem więc do Polski, aby porozmawiać na ten temat z moim szanownym polskim kolegą. Przekonany jestem, że uda nam się odnaleźć sposób dla zacieśnienia tej naszej współpracy intelektualnej.

Będzie to jedynie kontynuowanie tradycji, którą śmiało może nazwać tysiącletnią. Niemal na każdym kroku koła naszych dziejów zacierają się ze sobą i nie sposób jest uczyć się historii jednego narodu, aby nie poznać historii drugiego. Stąd też już od dawna datuje się wzajemne promieniowanie obu kultur polskiej i węgierskiej.

— A wrażenia p. ministra z Warszawy?

— Przepiękne, co zawdzięczaam przedewszystkiem wielce życzliwemu przyjęciu, jakiego tu doznałem, zwłaszcza ze strony p. ministra Czerwńskiego i wiceministra Wysockiego. Warszawa wywarła na mnie wrażenie stolicy europejskiej, ostatniego bastionu typu miasta europejskiego, niemającego w sobie już ani śladu wpływów rosyjskich. Nietylko wygład miasta, ale i jego ruch oraz umysłowość

mieszkańców składają się na to ogólne dodatnie wrażenie.

— Pan minister odwiedził również i Wilno?

— Zależało mi na zwiedzeniu tego miasta, o którym tak wiele mówi się w naszej historii, jako ognisku kulturalnym, starem mieście uniwersyteckim, gdzie te krynicę wiedzy założył tak nam bliski król Stefan Batory. Jednym z wymownych dowodów zwycięstwa ducha polskiego nad zabobornym jest piękny kościół OO. Jezuitów, niegdyś po wandalach zniszczony przez Rosjan, a dziś znów odpowiadający swemu właściwemu przeznaczeniu. Ohydne było to prowokowanie uczuć religijnych ludności miejscowej, praktykowane przez Rosjan, którym się zdawało, że utrwią swe panowanie np. ustawianiem swych cerkwi na centralnych placach miast, co zaobserwowałem w Finlandji i Estonji. Bardzo dobrze zrobiono w Warszawie, że starło ten ślad prowokacji z powierzchni ziemi.

Niesprawiedliwość dziejowa została naprawiona. Nie mogło ostać się panowanie zaborne, nie dające uciemiężonym nic, oprócz cierpień. „Ratio historiae“ nie mogła dłużej tolerować tego opanowania narodu o znacznie wyższej kulturze duchowej przez naród o kulturze dużo niższej.

Jestem pełen podziwu dla tego, co zdziało się w tak szybkim czasie w Polsce, która była terenem najstraszliwszych walk wojny światowej. Zdumienie budzi ten bujny rozwój /odrodzonej Polski. Musi to wywołać respekt u każdego bezstronnego cudzoziemca, a jakąż budzi we mnie radość, jako syna narodu, jak najserdeczniej z Polską sympatyzującego!

Zakusy kapitału niemieckiego na Gdynie.

Najbardziej kapitałów gdańsko-niemieckich na terenie Gdyni odbywa się ukrycie w najróżnorodniejszej formie. Ostatnio Niemcy podjęli akcję otwarcia, zmierzającą do inwestowania kapitału niemieckiego w budowlach prywatnych na terenie Gdyni. Donosi o tym szczególnie miejscowy „Express Portowy“.

W Gdańsku mianowicie istnieje niemiecka firma spółdzielczo-kredytowa „Hagege“, która obecnie czyni starania w kierunku opanowania Gdyni i wybrzeża. W tym celu utworzono w Gdyni ekspozyturę tej firmy zamaskowaną swej roboty jako niemieckiej wybrano szereg obywateli gdynskich do to-

warzystwa, którym obiecano bezprocentowe (!) pożyczki.

Owa firma zbiera nasamprzód od obywateli deklaracje, poczem udziela pożyczek, gwarantując je sobie hipotekami nierozwiniętymi; pożyczki te mogą być wypowiedziane w każdej chwili.

Akcja niemieckich kapitałów, oraz pomocy, udzielonej im przez niektóre jednostki w Gdyni, znalazła głośny sprzeciw zdrowo myślącego społeczeństwa gdynskiego, które dba o stan narodowego posiadania, nie pozwoli, aby Niemcy drogą obciążania hipotek zawładnęli placami wzgl. kamienicami w Gdyni.

Jakich posłów wybrano do Sejmu Śląskiego?

Z listy Katolickiego Bloku Ludowego: Prus Alojzy, Grzeszka Jan, Kędzior Jan, Pobożny Jan, Szulski Jan, Kopoczek Paweł, Wolny Konstanty, Giebel Stefan, Gruchlikowa Maria, dr. Teodor Obremba, Koranyi Wojciech Kempka Paweł i Broncel Paweł.

Z podwórka senatorów wejdą do Sejmu: dr. Alojzy Pawełek, Karol Palaczek, Ludwik Piechaczek, dr. Jan Kotas, dr. Adam Kocur, Józef Witczak, dr. Włodzisław Dąbrowski, Rudolf Kornke, Emil Gajdas, dr. Maria Kujawska.

N. P. R-owców trzech tylko zasiadzie na ławach poselskich. Są to: dr. Przybyła Wiktor, Sikora Ignacy, Boguszczyk.

Socjaliści reprezentowani będą przez Emila Cas-

pariego, Józefa Adamka, Józefa Machaja i Motyka Romana.

Jedynym przedstawicielem socjalistów niemieckich będzie adwokat dr. Zygmunt Glücksmann, znany ze swoich radykalnych przekonań.

Zat. „Deutsche Wahlvereinschaft“ wprowadzi do Sejmu aż 15 swoich przedstawicieli. Będą nimi słynny Otto Ulitz, Jan Schmigel, Konrad Kunzdorf, dr. Król, dr. Rojek, dr. Pant, Frank, Pawlas, Hoffmann, Gompala, Goldmann, Dudek, Herrmann, Schimke i Jurga Albert.

Posłowie Józef Wiczeorek i Paweł Komander stanowić będą jako komitaci, skrajnie lewe skrzydło Śląskiego Sejmu.

Wycieczka naukowo-gospodarcza do Francji.

Towarzystwo Francusko-Polskie dla Importu (Association Franco-Polonaise pour l'Importation), po kilkakrotnym pobycie w Polsce jego delegatów i zbadaniu stosunków na miejscu przelo do przekonania, że główną przeszkodą zorganizowania racjonalnego eksportu z Polski mięsa i innych artykułów łatwych do wywiezienia jest brak należytych urządzeń chłodniczych lub ich niereakcyjne wyzyskanie. Zwłaszcza mięso nie chłodzone w ciągu co najmniej 24 godzin przed załadunkiem do wagonów chłodni ulega przy dłuższym transporcie prawie z reguły zepsuceniu.

Wobec tego wspomniane towarzystwo pragnąc rozwinąć eksport mięsa i innych artykułów żywnościowych z Polski do Francji, na ostatnim swym zebraniu powołało projekt zorganizowania wycieczki naukowej polskiej do Francji, której zadaniem byłoby przestudiowanie urządzeń chłodniczych francuskich, stojących na wysokim poziomie. Towarzystwo francuskie przyrzeka oddać na czas około 2-3 tygodni, gdyż na taki okres czasu obiecał pobyt wycieczki we Francji — do jej dyspozycji najlepszych fachowców, (mechaników, kierowników fachowych itp.), których zadaniem byłoby dać uczestnikom wycieczki jaknajdalej idące wskazówki co do samych urządzeń chłodniczych, sposobu ich eksploatacji, jakoteż magazynowania, przechowywania, opakowania i wysyłania towaru, przyczem uczestnicy mogliby się równocześnie zaznajomić z jakością wielu artykułów, wymagana przez rynek francuski.

Według informacji, udzielonych przez p. Radcę Handlowego przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu, najodpowiedniejszym czasem dla wycieczki będzie czerwiec. Jako obiekty zwiedzania Association Franco-Polonaise pour l'Importation proponuje: 1. port w Hawrze, 2. składy chłodnicze w Hawrze, 3. chłodnie spożywcze w Hawrze, 4. składy chłodnicze w

Mans, 5. chłodnie w Paryżu a) Chłodnie Paris-Vaugirard, b) Paris-Ivry, c) Hale Paryskie, 6. Park chłodniczy Państw. Koleji Franc. w Paryżu, 7. Zwiedzenie chłodni w Lyonie na dworcu Lyon-Perrache.

Koszta wycieczki, jak przypuszcza p. Rada Handlowa będą nieznaczne, gdyż w większości wypadków delegacja polska będzie gościem organizatorów. Należy przypuszczać, iż w przeciągu 10 dni kosztu całego utrzymania wraz z kosztami przejazdu i podróży do Francji wyniosą około 700 zł.

P. Rada Handlowa zwraca uwagę, iż francuscy organizatorowie tej wycieczki pragnęliby, by w wycieczce oprócz przedstawicieli chłodnictwa brał udział również i eksporterzy hodowlani.

W najbliższym czasie p. Rada Handlowa ma się porozumieć z Assoc. Franco-Polonaise pour l'Importation w celu definitywnego ustalenia programu oraz kosztów wycieczki.

Izba Przemysłowo-Handlowa prosi uprzejmie o zgłoszenie się w najbliższym czasie do wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tej wycieczce, celem ułatwienia Komitetowi Chłodnictwa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu prac nad sfinalizowaniem zorganizowania tej imprezy.

Prasa amerykańska.

Według sprawozdania, odczytanego na dorocznym konwencji Stowarzyszenia Wydawców Amerykańskich (The American Newspaper Publishers Association) w r. 1929 pisma amerykańskie zamieściły ogłoszenia, za które różne firmy i przedsiębiorstwa zapłaciły łącznie 260 mil. dol. (2300 000 000 zł). Gdyby nie depresja gospodarcza, jaka nastąpiła po wielkim krachu giełdowym na jesieni, suma ta powiększyłaby się jeszcze przynajmniej o 40 mil.

Dziewica Orleańska.

Paryż (PAT.) Cały Paryż złożył hołd Joannie d'Arc, dekorując domy i składając kwiaty u stóp pomnika świętej. Premier Tardieu złożył pod pomnikiem wieniec imieniem rządu. Następnie odbył się defilada wojska byłych kombatanów oraz stowarzyszeń patryjotycznych, przyczem delegacje poszczególnych organizacji składały u stóp pomnika wieniec.

Rola „Reichswehry“.

Paryski dziennik „Journal des Debats“ wyraża zaniepokojenie z powodu przyjęcia przez komisję finansową Reichstagu projektu budżetowego Reichswehry.

Znaczna podwyżka kredytów na wojsko pozwala przypuszczać, że Reichswehra przygotowanie się do odegrania zupełnie innej roli, niż ta, którą wyznaczył jej Traktat Wersalski i która polegać miała wyłącznie na utrzymaniu porządku wewnątrz kraju i pełnieniu na granicy służby policyjnej. Do czego więc wobec tego (zapytuje ów dziennik) służą różne komisje nadzorcze i porozumiewawcze, ustalone przez Ligę Narodów, jeżeli są niezdolne do usunięcia poważnych i ścisłych podejrzeń, które powstają w umysłach.

Litwa Kowieńska.

W niedzielę przyjechał do Kowna poseł litewski w Paryżu Klimas, który ma objąć tekę min. spraw zagr. w miejsce dotychczasowego ministra Zaimuna. Nie jest również wykluczone, że Klimas jednocześnie obejmie stanowisko premiera, ponieważ Tubałis oślepł na jedno oko i w celu kuracji musi jak najprędzej wyjechać zagranicę.

Masowe aresztowania w Indjach Wschodnich.

Bombaj, 12. 5. (PAT.) Przywódca ruchu wolnościowego Abbas Tyabji i 59 jego zwolenników zostali aresztowani w miejscowości Navsari w chwili, gdy rozpoczynali marsz pod kierunkiem Darsana, w celu wtargnięcia tam do składu soli, znajdującego się pod kontrolą państwa. Ochotnicy Gandhiego zgromadzeni w Navsari udali się do Darsana.

Po aresztowaniu Abbas Tyabji na czele ruchu wolnościowego stanął kobieta Szolm-Naidu.

Podczas zjazdu przywódców partii hinduskiej, odbytego w Amraoti, prezes zjazdu oświadczył:

„Nietylko nie przyłączamy się do ruchu Gandhiego, lecz staniemy przy boku rządu, aby złamać ten ruch, bo my, parjowie, staniemy się pierwszym jego ofiarami“.

Znowu wielka powódź we Francji.

Dolinę Rodanu nawiedziła ponownie powódź, która przybrała groźne rozmiary. W Ljonie stół pod wodą cała dzielnica portowa. W miejscowości Montelimar woda zalała niektóre ulice. Wzbrane fale przerwały tor kolejki między Montelimar i Draguignan, niszcząc nasyp kolejowy na przestrzeni 15 m.

Trzęsienie ziemi w Persji.

Teheran, (PAT.) W pobliżu Salmas na granicy Azerbejdżanu utworzyła się w ziemi szczelina długości 2 mil. Jezioro Urumyah zalało kanał podziemny i zatopiło okolice.

Teheran, (PAT.) W czasie trzęsienia ziemi w Salmas i Urumiah zginęło 2 tysiące osób, a 3 tys. odniosło rany. Miasto Tabriz również zostało nawiedzone trzęsieniem ziemi. Ludność opuściła miasta i obozuje na okolicznych polach.

Walka z pijanym pasażerem w powietrzu.

Z Nowego Jorku donoszą, że pilot samolotu znajdującego się na wysokości 1000 metrów ponad ziemią, na linii Chicago — Nowy Jork stoczył walkę z pijanym pasażerem, który mu chciał odebrać ster. Aparat się gwałt. Kłóścia w chwili gdy pilot wypuścił ster z ręki. Dzięki odwadnemu pilotowi, który powalił wstawnego, przywrócił samolot do równowagi i wylądował w Nowym Jorku.

Bojówka hitlerowska spaliła portret Hindenburga. „Tempo“ donosi o wybruku, jakiego w pewnym miasteczku na pograniczu wschodnim dopuściła się bojówka hitlerowska. W czasie postoju w gospodzie hitlerowcy zerwali ze ściany portret prezydenta Hindenburga i zamieścili go w miejscu wśród wywisk i obelg spallii. Wiadomość o wybruku wywołała powszechne wzburzenie. (PAT.)

Situowanie powstania w Indo-Chinach. Paryż (ATE.) Donoszą z Hanoi, że 4-ech głównych przywódców niedawnego powstania tubylców skazano na śmierć. Wyrok wykonano.

Wybuch w kopalni. Walencia. (PAT.) W kopalni Baruello nastąpił wybuch gazu, przyczem zginęło 11 górników. Dotychczas wydobyto zwłoki 6 ofiar katastrofy.

Aresztowanie fałszerzy banknotów. Paryż. Policja paryska aresztowała pewnego Rosjanina i 2 Rumunów, w chwili gdy w pewnej restauracji zamierzali zamienić fałszywe 50-cio funtowe paspordy angielskie. Rosjanin posiadał fałszywy paszport niemiecki. Przy aresztowanych, którzy utrzymywali stosunki nie tylko z licznymi miastami Europy lecz również Ameryki i Azji, a zwłaszcza z Szanghajem, znaleziono 15 fałszywych banknotów. Policja przypuszcza, że fabryka tych fałszyfków mieści się w Niemczech w okolicy Berlina.

Z POGRANICZA.

Wielka impreza perkalikowa w Lesznie.

Wakacje!... Jakże urok niezwykły kryje to słowo. To okres, gdzie każdy bez względu na swoją przynależność zawodową, pragnie zbliżyć się do natury, otrząść się z odczuć zimy — słowem, odrodzić się nie tylko fizycznie, ale i wzmożnić pogodę ducha. Te cenne dary możemy zdobyć pomocą ruchu, sportu i turystyki, przedewszystkiem na wolnym, świeżym powietrzu, gdzie dużo słońca i ciepła.

Najwięcej uwagi powinniśmy obecnie poświęcić młodzieży szkolnej, która jest tym głównym w przyszłości budowniczym życia państwowego — o nią dbać — o jej rozwój — by zawsze szła naprzód — z zapalem i miłością utrzymywać szlachetne dziedzice pokolenia starszego, by nie ustawała w pracy rozpoczętej przez ojców — by nie stawała a tem bardziej się cofała. Hartu siły i ducha, sprawności fizycznej i umysłowej, zdobyć dla młodzieży, jak już wspomnieliśmy — usuwając się na pewien okres czasu z środowiska odciennej pracy.

Ponieważ nie każdy z rodziców ma możność pomóc swemu dziecku w poprawie zdrowia — nadwzruszonego przebywanie w zamkniętych przez zimę salach szkolnych — przeło Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Lesznie, podjął się w zakresie swoich możliwości, udzielenia pomocy finansowej

ubogiej działwie szkolnej. Pragniemy, by najuboższa młodzież mogła bodaj krótki czas spędzić na kwaterze celowej przeznaczonych kolumnach wakacyjnych.

Zatem dnia 31. maja br. w sobotę na sali w Strzelnicy Zw. Pracy Obyw. Koh. w Lesznie urządziła wielką zabawę perkalikową, kontynuując propagandę krajowych tkanin bawełnianych. Największą atrakcją zabawy, to pokaz modeli, wykonanych z takichże tkanin. Szczegóły tej akcji będą wkrótce podane do wiadomości Szan. Obywatelstwa.

Kardynałowym warunkiem uczestnictwa każdej Pani na wspomnianej zabawie jest, obowiązek ukazania się w taniej sukni z krajowego perkalu, muślinu, woalu, markizety, lub fularu, bowiem tanie tkaniny w tym roku są i będą bardzo modne.

A więc Szanowne Panie zavezazu pomyślcie o podobnej toalecie — rozwincie swój gust, pomyślowość i zręczność — by było nam w niej „do twarzy”.

Zabawa perkalikowa zapowiada się nadzwyczaj interesującą i jest jedną z najciekawszych atrakcji sezonu wiosennego w Lesznie. Łączy bowiem dwa piękne cele: propagandę tanich krajowych wyrobów bawełnianych oraz pomoc materialną dla ubogiej młodzieży szkolnej na letnie kolonie.

III. Zakon św. O. Franciszka: po nabożeństwie majowym zebranie nowicjuszek. Bardzo ważne sprawy. Goście mile widziani. Zarząd.

Baczność Kolejowe Przeproszenie Wojsk. w Lesznie: o godz. 7 wiecz. zebranie miejscowe w sali Hotelu Dworcowego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Upraszają się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Pajęczna (16. 5.) III. Zakon: wiecz. o godz. 6.30 lekcja śpiewu na małej sali Domu Kaf. Osoby które mają zamiar brać udział w lekcji upraszają się o łaskawe przybycie. Zarząd.

h) Zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodów. odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. o godz. 7.30 wiecz. na sali Hotelu Polskiego. Referat wygłosi radny mec. Wstawiński. Wstęp dla członków i sympatyków.

h) Tow. Chrześc. Kupców Samodzielnych. Dziś w środę, o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Iłskiego, miesięczne zebranie Kupców. O liczne przybycie członków proszą. Zarząd.

h) Zestępnie Tow. Głm. „Sokół”. Zebranie planarne odbędzie się w piątek, 16 b. m. o godz. 8.15 wiecz. w lokalu na boisku. Ze względu na bliską uroczystość 10-cio lecia i z tem związanych prac upraszają się o przybycie wszystkich druhen. Po zebraniu będą obradowały poszczególne komisje. Czołom! Zarząd.

h) Ważne zebranie Tow. Miłośników Zwierzynicy odbędzie się we środę, dnia 14. bm. o godz. 8-mej wieczorem w Hotelu Polskim, na które członków i gości uprzejmie zaprasza. Zarząd.

h) Zebranie osadników pow. leszczyńskiego odbędzie się w piątek dnia 16 maja b. r. o godz. 11 przed poł. na salce p. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich osadników konieczne.

h) Przypomniamy w ostatniej chwili — że dziś t. j. dnia 14 maja o godz. 8.30 wieczorem w Hotelu Polskim odbędzie się przedstawienie komedii Lenca „Trio”. Wykonawcami są Zbyszek Sawan — Mar-

brązowego filcu opasany wstążką niebieską, sprawiły by nie małą z pewnością uciechę jakiemuś komikowi z Palais Royale, albo śpiewakowi bouffe z Cafe concert.

Jasne blond włosy pana barona, rozdzielone i zaczesane nad wązkiem czołem małe wąsiki, rzadkie kłofaworyty, oczy fajansowe, usta zawsze na wpół otwarte do śmiechu, monokl wreszcie jakby wprawiony w oko, nadawały jego fizjonomii wyraz zarozumiałego idioty. Śmiały się bezustannie i bez żadnej przyczyny, gąkąc od laszczki trzymając ciałę w buzi i przybierając postawę pajaka, poruszanego umieszczonej w tyle nitką.

Pod względem moralnym była to miłość zupełna. Głupi i śmieszny, nie był wcale ani takim złym, ani takim rozpustnym, za jakiego się okazać przagnął.

Młoda blondynka nazywała się Matylda Jancelyn. Towarzyską jej brunetka kryła pod arystokratycznym pseudonimem Adeli de Cevra prawdziwe swoje nazwisko de Gerlach.

Fabryczus Leclère wszedł do hotelu a za nim mały baron i obydwie kobiety.

W sali ogólnej, zupełnie teraz puste, przegolowywano kawę.

Pani Lariolę królowała po za palisandrowym konturem, na którym ustawione były butelki z różnymi likierami, stopy spódki, a na każdym po cztery kawałki cukru, masa lyżeczek i imbirów platerowanych, zupełnie nowy, błyszczący.

Dzielną gospośnią opuszcza matychmiast zajmowane stanowisko i podążała ku wchodzącym.

— Kogo ja widzę, to pana Fabryczusa! — wykrzyknęła wesoło.

— Wąsog własnej osobie, kochana pani — odrzekł młody człowiek. — Przyprowadzam pani gości...

— Bardzo panu wdzięczna jestem — odparła pani Lariolę i pięknie dygnęła. — Ale, dla czego to —

ja Malicka i Aleksander Zabczyński — ulubieńcy za srebrnego ekranu. Bilety do nabycia u p. Misiaka w Ryńku, a wieczorem przy kasie.

h) Nieszczęśliwy wypadek. Ogniedaj popołudniu, jak się dowiadujemy, uległa poważnemu wypadkowi, siostra czcigodnego, obywatela naszego miasta, prezesa Sądu Okręgowego, p. Jędrzaka Piwońskiego, Pani Piwońska przechodziła ulicą Leszczyńską, gdy nagle z ulicy Szkolnej wypadł, zapewne śpieszony koń, zaprzężony do wozu i najechał p. Piwońską tak nieszczęśliwie, iż doznała złamania nogi.

h) Z Urzędu Stanu Cywilnego. Od 1—30 kwietnia br. zanotowano: urodzeń 39, ślubów 15. Zmarli: Jędrzaka Witkowska z d. Tkacz, 38 l.; Fryderyk Winkler ziołnik i zegarm. 85 i pół l.; Aniela Włodarczyk z d. Michalek, 22 i pół l.; wdowa Berta Wittig z d. Grunert 72 3/4 l.; Jan Sobieraj 43 1/4 l.; Paweł Weigl, mistrz blacharski 77 3/4 l.; Charszkielewicz Franciszka z d. Zymańska 48 l.; p. Ernestyna Bern 66 3/4 l.; wdowa Józefa Zimnoch z d. Bilewicz 83 l.; Zdzisław Kostański 5 mies.; Irena Przybylak 15 dni; Teodor Kirste, mistrz kolarzowski 73 l.; Franciszek Maślanka obuwnik 25 3/4 l.; Henryk Steizer 5 m.; Mieczysław Otto, 10 min.; Kazimierz Kolańczak robotnik 78 l.; Joanna Galonówna 17 3/4 l.; Szczepan Włodarczyk 4 mies.; panna Waleśka Ellenbrock 77 l.; Elżbieta Dawidziakówna, szluzka 19 i pół l.

h) Tow. Hodowli Drobia. Golebi i Królików urządziła dnia 18. maja majówkę kremerzami do Garzyna, celem zwiedzenia hodowli drobiu u p. Brzozowskiego. Zbiórka wszystkich członków o godz. 5.30 rano przed szpitalem Czerwonego Krzyża w Lesznie. — Upraszają się o liczne i punktualne przybycie.

h) Kłm Palac. („Noc sylwestrowa”). Piękny, nastrojowy obrazek mowocinowy, z piękna Marry Astor w roli kochającej siostrzyczki. Jako wkladkę wyświetla się prawdziwie amerykańską komedję, pełną jedynie na filmie możliwych utemożliwości, oraz szereg kapitalnych zdjęć krajozobów. W nadprogramie pojawia się p. Stankiewicz z latwością rozkuwając się, bez wszelkich środków mechanicznych z każdym wszelkiego rodzaju. Nie małą sensację wywołało wśród widzów polknięcie na kilka minut kieszonkowego zegarka i wygrywanie równocześnie na ustnych organkach.

h) Lekkomysłowość idzie na rękę złodziejom. Wczoraj skradziono rower na szkodę elektryka Antoniego Podkowskiego, który posilając się w jadalni, zostawił tymczasem rower w sieni domu. Gdy jednak chciał się udać w dalszą drogę, spostrzegł z przerażeniem, że rower znikł bez śladu.

h) Zginięto klucz patentowy. Do odebrania w eksp. „Głosu”.

RYDZYNA.

ra) Tow. Powstańców i Wojaków. Dnia 18 maja br. odbędzie się po nabożeństwie planarne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków 1918/21. Rydzyna, w sali posiedzeń p. Tomińskiego Ze względu na bardzo ważne sprawy upraszają się druhen o przybycie. „Za Wolność”. Zarząd.

BOJANOWO.

bo) „Czołem Bracia!”. Zebranie Bractwa Strzeleckiego w Bojanowie odbędzie się w czwartek, dn. 15 maja br. o godz. 20.30 w Strzelnicy. Zebranie zarządu o godz. 19.30. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Upraszają się o przybycie wszystkich członków. W razie nie stawienia się odpowiedniej liczby członków, odbędzie się drugie zebranie 15 minut później, wszelkie powzięte na niem uchwały uważać się będzie jako prawomocne. Zarząd.

dodała zaraz — tak już bardzo dawno nie pokazywał się pan u nas?

— Nie byłem blisko półtora miesiąca...
— Akurat czterdzieści dni.
— Co za pamięć? — powtórzył, śmiejąc się Fabryczus.

— Dla tego tak to dobrze pamiętam, iż byłęś pan po ostatnim posiedzeniu sądowym w tym samym dniu, w którym skazano na śmierć mordercę pana Baltusa...

Lekki dreszcz przeszedł od stóp do głów młodzieńca, ale twarz nie zdradziła w niczem tego, co się w duszy działo i odpowiedział z uśmiechem:

— A prawda! Zupełnie o tem zapomniałem...
— A jednak — ciągnęła pani Lariolę — możesz się pan pochwalić, panie Fabryczus, żeś jak nikt pilnował całej tej sprawy! Co dzień w sądzie, jak zapisał.

— Proces istotnie bardzo żywo mnie zajmował. Tak samo jak urzędniczy, jak sędziowie, jak wszyscy zresztą szukali rozwiązania zagadki... Bo nie ma nic więcej zaciekać i zaskakującego, jak trudna do odgadnięcia zagadka, którą się ma nadzieję rozwiązać... Z gorączkową ciekawością wsłuchiwałem się w odpowiedzi nieszczęśliwca, zasiadającego na ławie oskarżonych.

— I może będziesz go pan żałował? — wykrzyknęła pani Lariolę.

— Dla czegożby nie?...
— Taki niedźmił wcale nie zasługuje na łitość... zabił, dobrze zrobił, że i jego zabił! — A! dmyślam się, czybyście państwo nie przybyli przypadkiem...

Pani Lariolę nie dokończyła.
— Dla asystowania rozwiązaniu dramatu — dokończył Fabryczus. — Zgadza pani! Dzienniki paryskie ogłosiły, że egzekucja odbędzie się jutro. Gospodyni skinęła głową potakująco.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

12)

Ciąg dalszy.

Całość, jakąśmy opisali, była ujmującą, tem więcej, że fizjonomija Fabryczusa Leclère, na pierwsze spojrzenie, zdawała się usmiechniętą i dobruśną, i robiła wyborne wrażenie, lubo dla uważnego obserwatora inaczej się przedstawiała.

Kiedy to młody ów człowiek zapomniał się na chwilę, można było przekonać się, że spojrzenie jego było fałszywe i latające, że jego uśmiech zmieniał się często w rodzaj skrzywienia bardzo złej natury.

Fabryczus ubrany był nader starannie, w elegancki garnitur z materiału angielskiego, i wyróżniał się tem wybitnie od swojego towarzysza podróży, barona Pascala de Landilly, syna dobrej rodziny; maledziej, jakby gumowej figurki, z którą zabierze-
my zaraz znajomość.

IX.

Pascal de Landilly, młodzieniec dwudziesto dwuletni, pochodził jak powiedzieliśmy, z dobrej i bogatej rodziny, osiadłej na prowincji, niski, szczupły, raczej chudy, wyglądał na suchotnika, lubo cieszył się niezmiernie zdrowiem, którego nadużywał niegodziwie. Ponieważ chciał uchodzić za ostatni wyraz nokie i wyglądał w nim fatalnie. Ubranie to spójrzane z materiału w różnokolorowe krawaty, olbrzymi kołnierzyk, otaczający czoła szyję, krawal jedwabny białe niebieski, przebiegnięty przez złotą obrączkę, ozdobioną podkowami i diamentowych gwóźdźkach, spinka u mankiet w tym samym stylu, skarpetki jedwabne różowe w białe pasiki, male bu-
czki z ogonem kontuszami, kapelusze okragły, z

PONIEC.

pe) Majówka Ochotn. Straży Pożarnej. W dniu 11. bm zorganizował jak zwykle, dziański naczelnik p. Cugier majówkę dla członków Ochotn. Straży Pożarnej i ich rodzin. Świeżo zapowiadający się majówkę przeszkadzał nieco stan pogody, lecz właśnie przed wyjazdem o godz. 15 okazało się słonko laskawsze, podsiadając swe promieniste oblicze. Wesoło więc z orkiestrą na czele wyruszyły 3 wozy drabiniaste i 1 wóz strażacki przepelnione wycieczkowiczami. Majówkę, korzystając z łaskawego zaproszenia, urządzono w parku p. Dr. Dembińskiego w Drzewcach, który z wielką serdecznością wraz z Szan. Administracją wycieczkę tę przyjął. Podziwiać należy ilość staropolską gościnność p. Dr. Dembińskiego, który niezego nie szczędził, aby przybyłym uprzyjemnić chwile pobytu. Panowie z Administracji "byli wszędzie, aby w ugoszczeniu pomagać zaczęmu p. Gospodarzowi. Bawiono się ochotczo do wieczora. Pełno niespodzianek: strzelanie do tarczy, wyścigi dzieci itd. m. in. urozmaicało pobyt. Każdy był niezwykle zadowolony, ale i zachwycony, nie dziw się więc, że nieomal pół Ponieca obecnym wznosiło grzmiące okrzyki na cześć p. Dr. Dembińskiego, a dzieła bractwa strażacko często brała Go na ramiona. Zegami serdecznym słowem i uściskiem dłoni wyruszyli wszyscy do Ponieca, aby dotknąć majówkę na sah p. Ratajczaka zabawą tajemnicą. Dzień majówki zostanie niewątpliwie wszystkim długo w pamięci. (ns.)

ŚMIGIEL.

5) Obchód Bractwa Kurkowego. Bractwo Kurkowe urządza w dniach od 25-29 maja br. w. in. nie uroczystość poświęcenia nowowbudowanej strzałowni. Strzałownię wybudowano i urządzono wedle wymogów nowoczesnych z sygnalizacją elektryczną. Na uroczystość zaproszone zostały wszystkie Bractwa z Wielkopolski, Pomorza, G. Śląska, Krakowa i Lwowa. Program tej uroczystości: Niedziela, dn. 25 maja godz. 10-ta: Zbiórka Bractw ze sztanarami w Strzelnicy i uformowanie pochodu. 10.30 Wymarsz do kościoła. 10.45 Nabożeństwo w kościele farnym. 11.30 Powitanie gości oraz sprawozdanie historyczne Bractwa, następnie śniadanie, w czasie którego przyrząd będzie orkiestra. O godz. 12.30 uroczyste poświęcenie strzałowni i rozpoczęcie strzelania, które potrwa do godz. 8-mej wiecz. Od godz. 16-20 koncert w ogrodzie; o g. 21-szej wspólna zabawa. W poniedziałek 26. bm. od 11-7-mej wiecz. strzelanie, koncert i zabawa. We wtorek od 11-7-mej strzelanie, koncert i zabawa. Środa 28. bm. 1-7-mej strzelanie, koncert i zabawa. Czwartek, 29. maja od godz. 11.30-16 strzelanie, o godz. 17 ogłoszenie wyniku strzelania i proklamacja króla i ryterzy o g. 17.30 pochód przez miasto według zwyczajów przyjętego w Śmiglu z udziałem panien rzuc. kwiały, koncert o godz. 9-tej wiecz. zabawa dla Bractw i gości. (fl.)

5) Osobiste. Z okazji święta narodowego 3 Maja oznaczony został srebrnym krzyżem zasługi znany administrator majętności p. Jan Bujakiewicz z Sokółki w pow. śmigielskim, za zasługi położone na polu pracy narodowej. (fl.)

MIGAWKI LESZCZYŃSKIE.

Echa... nietaktu.

„Końby się uśmieł” z niezwykłego faktu, Aż nie do wiary taka jest wypadek — Ze profesora i doktora taktu Pragnie niemowlę uczyć lub niedźwiadek.

„Pismo”, co żywi wstręt do gramatyki, Bo w każdym zdaniu, słowie cztery „był”, A w żadnym ani krzty niema logiki; Fuszer — mistrzowi chce robić przytyki.

Jakieś to szczodrej zawdzięczamy dłoni, Iaka stad korzyść jest dla naszej nacji, Ze takie pismo, że taka Smorgoni Śmie wychowanek dawać wzory gracji?

„Szanowny przeciwnik”.

Ten, co zasłużył sobie na kaffianik, Bo mu jad złości uderza do głowy; Ten, z bezbożnika drukami organik, Co wszystkich szarpać, ocierać gołowy, Co słów używa takich, jak z pod mostu Antki z nad Wisły, w czas pijackiej czkawki — Gdy się zapoznał ze Szczupaka chłosta, Zakwikł skargą ranionej turkawki:

„Czemu mi Głosie dałeś takie wyniki? Szanować mogłoby się wzajem przede Najzacieklejsze nawet przeciwniki — Czemu, jak w beben, tak we mnie bijecie?”

Nie wzrusza jednak Szczupaka ta skarga, Kto słów używa, jakich nie powtórze, (Bo tak niechlujnie), kto świętości szarga, Kłame, podjudza — tego ja po skórze!

Szanować, owszem, lubię nawet wroga „Niki, kto szlachetny mi nie obojętny”. Inny być może cel, inna być droga, Byłoby nie był „wróg” nikczemny, wstrętny.

A tu etyki, kultury — różnica; Poziom, metoda — mi nie odpowiada. Twój oręź kłamstwo, brud, palka, kłanica — A moim w służbie ideałów szpada.

(„Szczupak”).

Z Poznania.

P) Pierwszy polski kongres komunikacji autobusowej. Program pierwszego polskiego kongresu komunikacji autobusowej, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 21 i 22 lipca br. z okazji międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki — został już opracowany. W pierwszym dniu kongresu wygłoszone zostaną liczne referaty o stanie prawnym komunikacji autobusowej w Polsce, o koncesjach, o potrzebach tej komunikacji, o funduszu drogowym, o konkurencji autobusowej i kolejowej, o komunikacji autobusowej w miastach itp. W drugim dniu kongresu omawiane będą sprawy utworzenia niezależnej reprezentacji przedsiębiorstw autobusowych w Polsce, przystąpienia do związku przedsiębiorstw autobusowych w Polsce, przystąpienia do związku przedsiębiorstw komunikacyjnych i szeregu innych aktualnych zagadnień. Uczestnicy kongresu zведzą wystawę, poczem po zamknięciu obrad odbędzie się bankiet. W kongresie, spodziewany jest udział około 300 osób.

P) Kino na M. W. K. T. Na zasadzie umowy, zawartej przez warszawską firmę „Falanga” (Nowy Świat 57) z Dyrekcją Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, wzmiankowana wyżej firma otrzymała wyłączne prawo na prowadzenie jedynego i oficjalnego kina na terenie Wystawy, mieszczącego się w dawnym pawilonie prasy PWK. W kinie tem, które ma być czynne przez cały dzień, będzie się mogło pomieścić około 1000 osób. Wyświetlane w nim będą filmy turystyczno-krajoznawcze i przemysłowo-reklamowe ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu komunikacyjnego. Ze względu na międzynarodowy i specjalnie techniczny charakter Wystawy, wyświetlane wyżej wspomnianych filmów przy spodziewanym wielkim napływie wiedzających z kraju i z zagranicy, może oddać nieocenione usługi przy propagandzie zarówno turystyki jak też i przemysłu. Firma „Falanga” posiadając własną wytwórnię, będzie produkowała filmy dla instytucji i firm, nie posiadających gotowego filmowego materiału reklamowego. Napisy na filmach będą sporządzone w językach polskim i francuskim. Wszelkich wyjaśnień w sprawie filmów przemysłowo-reklamowych i turystycznych na M. W. K. T. udziela Wydział Przedsiębiorstw MWKT. w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 18, tel. 71-35.

P) Okradzenie gości lotewskich. W Poznaniu bawi na gościnnych występach słynny chór lotewski. Wczoraj po powrocie z próby do przydzielonej gościom kwatery, kilka pań stwierdziło, że zostały doszczętnie okradzione. Podejrzanie pada na pewnego nieznajomego, który w drodze przyłączył się do chóru i do tego stopnia spoufał się, że przydzieleno mu wspólną z jego członkami kwatere.

P) Związek Obrony Kresów Zachodnich. W tych dniach odbyło się w Poznaniu zebranie Zarządu Głównego ŻOKZ, pod przewodnictwem prezesa, b. ministra dra Juliusza Trzcińskiego. Referat o sytuacji na terenach, którymi opiekuje się Związek, wygłosił p. dyr. Korzeniowski. Następnie omawiane były sprawy, związane z niemieckim programem wschodnim. Uchwalono urządzenie w jesieni br. „Miesiąca Pomorza”, poświęconego szerzeniu propagandy na terenie całej Polski o znaczeniu Pomorza. Program „Miesiąca” przewiduje poza opracowaniem specjalnych referatów, broszur, wykonanie filmu. Ze spraw bieżących omawiano tegoroczną akcję zapisów do szkół na G. Śląsku oraz zamajomiono się ze stanem przygotowań do przyjęcia i ulokowania w rb. około 14000 dzieci polskich z Niemiec, Gdań-

ski i ziem zachodnich na kolonjach letnich ŻOKZ. Uchwalono przystąpić niezwłocznie do opracowania planu oraz rozpoczęcia budowy przez Związek domów w Krakowie, przeznaczonych na bursę dla akademików ze Śląska oraz na pomieszczenie wycieczek krajoznawczych. Ponadto uchwalono rozbudowę kolonii letniej ŻOKZ. W Rabce celem umożliwienia lokowania większej ilości dzieci w Rabce. Po omówieniu spraw finansowych i administracyjnych, ustalono termin zebrania Rady Naczelnej na dzień 1. czerwca w Gdyni.

P) Obrady Sokolstwa wielkopolskiego. W Poznaniu odbyło się doroczne zebranie Rady Dzielnicy sokolstwa w Wielkopolsce. Po nabożeństwie w kościele farnym tłumnie przybyli z różnych stron Wielkopolski delegaci w liczbie około 150 udali się na sałę obrad na boisku Sokoła, gdzie posiedzenie zajął i przewodniczył mu drh. prezes Wolski. Ze wszystkich przemówień przebiegało uznanie dla człkkształtu pracy naszego Sokolstwa. W wyborach uzupełniających zatwierdzono kooptację drh. Zygmunta Płucińskiego z Lusówka, powołując go równocześnie na stanowisko pierwszego wiceprezesa z powodu rezygnacji drh. Stefana Soborskiego, którego jednak zebrani wybrali ponownie do Przewodnictwa w charakterze członka, jak również drh. Stanisława Libere. Komisja Rewizyjna pozostała w niezmienionym składzie. Z ważniejszych uchwał należy wspomnieć o zniesieniu okręgu kroboskiego, którego gniazda niemal w całości przyłączono do okręgu leszczyńskiego.

P) Nowa ćwicznia sokoła. W Poznaniu wrę obecnie gorączkowa praca przy budowie ćwicznia, która stanie na boisku „Sokoła”. Zatrudniono przy tej okazji 50 bezrobotnych. Budowę przedsięwzięto z inicjatywy i funduszy okręgu poznańskiego. Napiływają również ofiary od obywatelstwa poznańskiego na skutek wystosowanej do niego odezwy.

P) Awantury pijanego helmutstreuera. W niedzielę około północy doprowadzono do aresztu policyjnego obywatela niemieckiego Gustawa Dondey'a, który w nietrzeźwym stanie awanturował się na ulicy w towarzystwie Stanisława i Władysława Jamkowiaków. W komisariacie Władysław Jankowiak dostał ataków furji, wobec czego nałożono mu kaftan bezpieczeństwa. Dondeyowi odebrano rewolwer, którym odgrażał się na ulicy, wołając że wystrzela wszystkich Polaków.

P) „Ladny” obrońca. W Poznaniu na wniosek prokuratora sądu okręgowego aresztowano niejakiego Czesława Sejmianowicza, obrońcę prywatnego, oskarżonego o matactwo wekslowe i fałszywe zeznania przed sądem.

P) Niemądre żarty. W niedzielę po południu przywołano straż poznańską na Górna Wilde. Przybywszy na miejsce, nie znaleziono jednak powodu, któryby usprawiedliwiał alarm. Do zdyktowanych strażaków podszedł pewien żołnierz i wskazał im, że dwóch osobników pociągnęło za aparat alarmowy i ukryło się w sieni sąsiedniego domu. Strażacy biegnąc we wskazanym kierunku i tam przytrzymali dwóch „młodzieńców”, istotnie sprawców złośliwego igras. Byli to Mieczysław Grzabka i Jan Jamrozcy.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 15. 5. „Frasquita”. 16. 5. „Casanova”. — Teatr Polski: 15. 5. „Przegląd dobrego wojaka Szwejka”. 16. 5. „Świat nudów”.

WIELKOPOLSKA.

w) Bolechowo. (Napad na rowerzystów). W nocy oneg, na drodze pom. Owińskami a Bolechowem napadnięci zostali jadący na rowerach Antoni Borunia i Feliks Ratajczak. Napastnicy sterowizowali Borunię i Ratajczaka i zabrali im rowery. Dla odstraszania poszkodowanych bandyci strzelali rewolwerami i zmusili ich do ucieczki. W dniu wczorajszym udało się wysłedzić sprawców niezwykle zuchwałego napadu. Dwu z nich, Władysława Grochałę i Kazimierza Korczę zdolano już zaaresztować. Przytrzymanym bandyciom nie chcą wyjawiać nazwisk swych współników.

w) Szubin. (Pod zarzutem podpalenia). W wyniku dochodzeń w sprawie pożaru u Maksymiliana Budnego w Panigrodzu (pow. węgrowski), zebrano szereg dowodów obciążających Budnego. W związku z tem aresztowano na zarządzenie prokuratury w Bydgoszczy i oddstawiono do więzienia sądowego w Szubinie.

POMORZE.

p) Grudziądz. (Kara śmierci). W sądzie okręgowym w Grudziądzu zapadł wyrok w sprawie Wola-ków oskarżonych o zamordowanie gospodarza Wilkowskiego. Skazano: Franciszka Wolaka na karę śmierci przez powieszenie; Jana Wolaka na 6 lat więzienia a Henrykę Wilkowską, moralną sprawczynię morderstwa na 10 lat więzienia. Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

p) Starogard. (Strajk... właścicieli domów). Właściciele domów w Starogardzie ogłosili niezwykły strajk, polegający na tem, że wszyscy posiadacze nieruchomości, należący do towarzystwa właścicieli domów w tem mieście, nie będą respektowali nie-sprawiedliwego wymiaru podatku magistrackiego od wywozu śmieci i nie będą go płacili. Powodem tej decyzji jest osobliwy sposób wymiaru podatku, który dla miasteczek domów na przedmieściu jest dwa-

sięć razy większy niż dla wielkich kamienic w centrum miasta.

p) Gdynia. (Wycieczka polska z Ameryki). — Wczoraj statkiem „Polonia” polskiego transatlantycznego towarzystwa Gdynia — Ameryka przybyło ze Stanów Zjednoczonych 119 osób w celu odwiedzenia kraju. Wycieczka przybyła na 2 miesiące.

p) Gdynia. (Protest przeciw fałszywym władzom PAT'a). Przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacji gospodarczych w liczbie 22, uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję: „My, obywatele Gdyni, przedstawiciele sfer gospodarczych, jako Blok Gospodarczy, reprezentujący znaczną większość całej ludności Gdyni stanowczo protestujemy przeciwko twierdzeniom Polskiej Agencji Telegraficznej, że w dniach 3 i 4 maja br. obywatelstwo Gdyni usiłowało rozbić zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polskiej. Protestujemy dalej przeciwko temu, aby nas, spokojnych obywateli, pracujących dla dobra państwa polskiego i rozwoju Gdyni, utożsamiano z mętami portowymi, podburzonymi przez agitatorów. Zażdamy na przyszłość od władz miarodajnych, aby zżady i wycieczki, przybývające do Gdyni, były chronione przed podobnymi napadami, a wreszcie domagamy się sprostowania komunikatów PAT'a z dn. 4 i 5 rb.”

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Strasna eksplozja w kopalni niemieckiej). Z Bytomia donoszą, że w pobliżu Zabrzeza na kopalni Concordia, należącej do górnośląskich zakładów hutniczych, nastąpiła strasna eksplozja, która pociągnęła za sobą kilkanaście ofiar. Natychmiast stornowano kolumnę ratowniczą, która niezwłocznie zjechała do kopalni. W kilka chwil potem nastąpiła druga silniejsza eksplozja, w czasie której zostało zasypanych kilku górników z grupy ratowniczej. Dotychczas wydobyło 8 zabitych i 3 ciężko rannych.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Łódź. (Pożar fabryki). Pożar zniszczył zakłady włókiennicze firmy H. B. Litwin w Łodzi. Akcja ratunkowa trwała przeszło 6 godzin. Straty oceniano na 1 i pół miliona złotych. Wskutek pożaru kilkuset robotników straciło pracę.

bk) Łódź. (Agresywne kobiety.) Tłum kobiet złożony z kilkuset osób zaatakował lokal wydzielu plantacyjnego magistratu w Łodzi. Kobiety domagały się zatrudnienia przy robotach sezonowych. Chciały zdemolować urzędnika biura, ale policja je usunęła.

bk) Białystok. (Walka o cmentarz). W parafii Jelonki, pow. Ostrowo-Mazowiecki zmarła wyznawczyni sekty hodurów. Ponieważ hodurów nie posiadała własnego cmentarza, postanowili pochować ciało zmarłej na cmentarzu katolickim parafii Jelonki. Gdy się o tem dowiedziała ludność katolicka, zebrała się tłum w liczbie około 200 osób. Wystawiono parole konne, piesze i na rowerach, które miały sygnalizować zbliżanie się konduktu ze zwłokami. Ludność katolicka była zdecydowana siłą bronić dostępu do cmentarza, z drugiej zaś strony hodurów postanowili również siłą sprowadzić ciało zmarłej na cmentarz. Władze administracyjne, nie chcąc dopuścić do starcia, oddzieliły miejscowość pomiędzy Jelonkami a miejscowością, w której zgromadzili się hodurów, silnym kordonem policji, która otrzymała rozkaz nieprzepuszczania nikogo. Ponieważ w tymże dniu minął termin pochowania ciała zmarłej w myśl przepisów sanitarnych, wobec tego na zarządzenie starostwa zwolki pochowano na gruncie zmarłej. Hodurów ze swej strony wysłali delegację do władz centralnych z prośbą o wyznaczenie im cmentarza.

MAŁOPOLSKA

mp) Kraków. (Międzynarodowy zjazd górniczy.) Rozpoczęły się tutaj obrady międzynarodowego kongresu górników. Zagaił je w południe prezydent międzynarodowej federacji górniczej, p. Dejardin (Belgia). Do przyjazdu kongresu weszli: Dejardin (Belgia), Rischardson (Anglia), Stańczyk (Polska), sekretarzem został generalny sekretarz Międzynarodówki górników p. Delattre (Belgia).

mp) Nowy Targ. (Ojciec odraabiał dziecko głowę). Na posterunek P. P. w Gródku n. Dunajem zgłosili się wyrobnik Andrzej Cisowski i donieśli, że w czasie nieobecności swej żony i reszty dzieci wyjął z kołyski swego zaledwie 7 tygodni liczącego syna Józefa, położył go na progu izby, a następnie dwoma uderzeniami stekłery odraabiał głowę. Jako powód swego zbrodnictwa czynu podał, że nie chciał mieć więcej dzieci, nie posiadając dostatecznego majątku na ich wyżywienie. Zwyrdniałego ojca aresztowano i ustawiono do więzień przy sądzie okr. w Nowym Sączu.

mp) Borysław. (Wielki pożar). Z niewytłumaczonych dotychczas przyczyn wybuchł groźny pożar w budynkach gminnych w Borysławiu. W ciągu kilku godzin spaliło się kilkanaście budynków oraz 23 sklepy z towarami. Szkody obliczają na pół miliona zł. Wskutek pożaru 40 rodzin żydowskich straciło dach nad głową.

KREŚY WSCHODNIE

kw) Wilno. (Tragedja kolonisty wileńskiego.) W kolonii Czerniewice wybuchł pożar w zabudowaniach, dzierżawionych przez Adama Słomę. Ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że rodzina Słomy nie mogąc wydostać się z płonącego domu, uległa silnym, poparzeniom. 7-letni Piotr Słoma zmarł niewątpliwie po poparzeniu, żona Słomy, Bronisława, zmarła dnia następnego. Innych członków rodziny, mianowicie 18-letnią córkę oraz 5-letniego i 2-letniego synów, odwieziono do szpitala. 5-letni syn zmarł w drodze. Pozostałych dwoje dzieci udało się, zdaniem lekarzy, utrzymać przy życiu. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Z CAŁEJ POLSKI

(i) Wspaniały dar dla szkół polskich. Instytut oceanograficzny w Monaco, w którym od kilku lat, jako jeden z dyrektorów, pracuje Polak, p. Mieczysław Oxner, by upamiętnić odwiedziny p. Prezydenta Mościckiej, ofiarował szkołom w Polsce po 100 sztuk okazów z wszelkich gatunków fauny morskiej, jakimi rozporządza. Obecnie wysłał Instytut już drugi transport okazów, który ładuje się w metalowe, zalutowane skrzynki.

(i) Naukowe studium „dla oka“. W zakładach wydawniczych Zawadzkiego w Wilnie wydano wielki atlas oftalmologiczny prof. Szymańskiego marszałka Senatu. Atlas ten wydany będzie w wielu językach narazie ukazało się wydanie francuskie. Na pierwszej stronie atlasu pod orłem białym widnieje portret p. marsz. Piłsudskiego, w laurowym wieńcu, któremu autor poświęca swoje dzieło, jako doktora honorowego Uniwersytetu Wileńskiego. Po lewej stronie pod portretem znajduje się fotografia prezydenta Chłimińskiego, zaś po prawej fotografa p. marszałka Szymańskiego, w chwili, gdy za pomocą oftalmoskopu poddaje badaniu dno oka klienta...

(i) Samoloty wojskowe, czy „cyrkowe“? W końcu ubiegłego miesiąca namnożyły się doniesienia z Niemiec o rzekomych przelotach polskich lotników nad pograniczem polsko-pruskim z naruszeniem granicy. Sprawa ta była też przedmiotem rozmowy między posłem niemieckim w Warszawie p. Rauscherem a min. Zaleskim, który zwrócił uwagę posła na fakt, że wypadki mimowolnego przelotu apa-

W) Stolica brnie w dług. Pokrycie przez Rząd w ciągu ubiegłego roku budżetowego szczeru niedoborów w budżecie Warszawy powiększyło stan zadłużenia samorządu stołecznego. Ogólna suma długów m. st. Warszawy (wewnętrznych i zagranicznych) wynosi obecnie około 190 milionów złotych.

W) Wielki plan elektryfikacji. Dział budowy szluczychyń dróg wodnych w Ministerstwie Robót Publicznych opracował ciekawy plan dostarczenia prądu elektrycznego w Warszawie przy pomocy siły wodnej. Plan ten przewiduje skonstruowanie kanału łączącego Wisłę z Bugiem na przestrzeni Warszawy — Małkini. Spiętrzenie wód na kanale umożliwiłoby uruchomienie wielkiej elektrowni dla Warszawy i okolic o sile 100 000 kilow. godz. Koszt budowy takiego kanału są dość znaczne (ok. 75 milionów), opłacałoby się jednak, wobec znacznego polatowania ceny uzyskanej tym sposobem energii elektrycznej.

W) Kongres w sprawie budownictwa miejskiego. Na dzień 15 i 16 czerwca zwołano do Warszawy zjazd przedstawicieli miast polskich. Na zjeździe tym omówione będą w pierwszym rzędzie sprawy budownictwa mieszkaniowego oraz naprawy finansów komunalnych.

W) Liga Samowystarczalności i Pracy. Liga Samowystarczalności zwróciła się do Ligi Pracy z projektem prowadzenia wspólnej akcji na terenie szkół wyższych, średnich, powszechnych i zawodowych. Jak wiadomo, obie te organizacje prowadzą już ożywioną akcję wśród młodzieży szkolnej, każda w swym zakresie; ponieważ początkiem ich mają wiele punktów wspólnych i niejednokrotnie uzupełniają się konsolidacja całej akcji wydała się najzupełniej racjonalną. Sprawa ta zostanie zdecydowana w najbliższych dniach na konferencji specjalnych delegatów L. S. G. i L. P.

W) Zjazd mularsko-ciesielski. W drugim dniu obrad zjazdu mistrzów mularskich i ciesielskich przyjęto wiele rezolucyj, poczem w sprawie ustawy o ochronie lokatorów zjazd stwierdził, że czas przystąpić do usunięcia ograniczeń prawnych, hamujących ruch budowlany i naruszających prawo własno-

ratu polskiego nad terytorjum niemieckim mogą być spowodowane samymi przebiegami granicy, uniemożliwiającym lotnikom w pewnych warunkach atmosferycznych orientację. Obecnie w związku z doniesieniami o przelotach tylko polskich rzekomo aparatów, otrzymujemy z pogranicza polsko-wschodniego pruskiego wiadomość, że naprawdę nie wszystkie obserwacje z końca kwietnia odnoszą się do polskich lotników. W krytycznym czasie, mianowicie, że okolicę Prus wschodnich objęła cirk Show'a, posługujący się do celów reklamowych własnym samolotem. Rzekomo więc polski aparat, widziany 23 kwietnia nad Ilawą, tegoż samego dnia nad Szczecinem, a 29 kwietnia nad powiatami szczecińskim i noborskim (Neidenburg), był propostu apartem cirk Show'a, który właśnie w tym czasie odbywał loty reklamowe nad temi miejscowościami.

Ze sportu.

Pilka nożna.

W Budapeszcie odbył się mecz między amatorami Polski i Węgier o puchar Europy Środkowej. Zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1. — Bezpośrednio potem odbył się mecz między zawodowymi graczami Węgier i Włoch. Tym razem gospodarze przegrali w stosunku 5:0.

W Poznaniu odbyły się zawody między ligową „Wartą“ a reprezentacją drużyn A-klasowych. Zakończył się zwycięstwem „Warty“ 5:1. „Reprezentacja“ grała na ogół dobrze, w drugiej połowie miała nawet przewagę, nie umiała jednak wyzyskać sytuacji podbramkowych, z powodu słabej dyspozycji strzelającego ataku.

Podobny mecz odbył się w Krakowie między reprezentacją A-klassy i drużyn ligowych „Garbarnia“, „Cracovia“ i „Wisła“ z wynikiem 1:0 dla reprezentacji A-klassy.

Lekka atletyka.

Petkiewicz — Koscyak, atrakcyjne spotkanie rewanżowe odbędzie się w Poznaniu w dniu 25 bm. w ramach międzynarodowego meczu lekkoatletycznego „Warta“ — „Warszawianka“.

Tenis.

O puchar Davisa: Anglia — Polska po drugim dniu 3:0. Sharpe pokonał Stolarowa 6:3, 6:4, 6:1, w grze podwójnej: Gregory — Collins i Tłoczyski — Warmiński 6:0, 6:0, 6:0.

Program „Radja Poznańskiego“.

Czwartek, 15. maja.

12,00 Sygnał czasu. 12,40 Koncert dla młodzieży. (Transmisja z Filharmonii warszawskiej) 14,00 Notowania giełdy piennej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. PAT'a. 16,35 Radiografja. 16,55 Pogadanka. 17,10 „Młodość na antenie“. 17,30 Kwadrans pogadanki gospodarczej. 17,45 Koncert kameralny. (Transmisja z Warszawy). 18,45 Nadprogram z ilustr. muz. lud. komunikaty, policyjne i okazyjne. 19,00 Odczyt. 19,20 Interludjum muzyczne z płyt gramofonowych. 19,25 Odczyt roln. 19,45 Rolnicza skrzynka radiowa. 20,05 Interludjum muzyczne z płyt gramofonowych. 20,10 Kurs elem. języka francuskiego. 20,30 Koncert solistów. 21,30 Słuchowisko z Krakowa. 22,15 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a i sportowe.

Z Warszawy.

ści, i że należy ustalić konieczność stopniowego likwidowania ustawy o ochronie lokatorów. Akcja ta winna być rozłożona na lat 10, podczas których nastąpiłoby wyrównanie komornego obecnego w domach korzystających z ochrony w sprawie komornego, pobieranego przed wojną, obliczonego w złocie. Równocześnie w powyższym okresie dziesięcioletnim konieczne jest zachowanie nieusuwalności lokatorów, placących komorne oraz niewykraczających przed przepisem o zamieszkiwaniu. W sprawie kredytów zjazd wypowiedział się za stworzeniem kredytów budowlanych, opartych na kapitałach krajowych i zagranicznych. Te kredyty w 100 procent i długi, termiń pozwol finansować budownictwo mieszkalne, dając lokatę po cenach przystępnych dla ogółu społeczeństwa. Uchwalono utworzenie centrali związków cechów mularskich i ciesielskich i dokonano wyborów zarządu tej centrali. Na prezesa powołano p. Domaradzkiego.

W) Choroba mjr. Kubali. Mjr. Kubala został przeniesiony ze Lwowa do Warszawy, aby mógł poddać się kuracji, gdyż grozi mu utrata władzy, w prawej ręce, spowodowana znaną katastrofą na Grakowie.

W) Kolej a zwalczanie handlu żywym towarem. Min. komunikacji p. inż. Kühn przyjął delegację komitetu walki z handlem kobietami, który zwrócił się do p. ministra z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia funkcjonariuszom kolei, ażeby zwracali baczna uwagę na młode kobiety, podróżujące samotnie. P. minister przyrzekł ze swej strony najwydajniejsze poparcie zamierzeń komitetu.

W) Okradziony lekarz niemiecki. Lekarz wrocławski prof. Georg Frank, który został wezwany, do chorego warszawskiego lekarza dr. Wileńskiego, otrzymał jako honorarium 1.000 marek niem. Na dworcu, gdy dr. Frank wsiadał do pociągu wrocławskiego, został zupełnie okradziony, postradawszy także owe 1.000 marek.

Program „Radja Warszawskiego“.

Czwartek, dnia 15. maja.

11,30 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 „O czym powinna wiedzieć dobra gospodini“. 12,40 25-ty koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 14,00 Przerwa. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 Przerwa. 15,45 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Wśród książek“. 17,45 Koncert kameralny. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,35 Prasowy dziennik radiowy. 19,58 Sygnał czasu. 20,00 Odczytanie programu na dzień następny. 20,15 Feljton. 20,30 Muzyka lekka. 21,30 Słuchowisko z Krakowa. 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,25 „Ostatnia fala“. 22,45 Komunikaty PAT'a. 23,00 Muzyka taneczna.

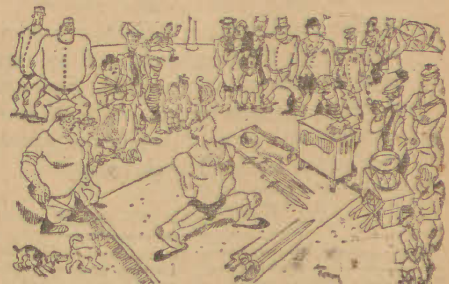
Radjo w kopalni węgla.

Zarząd pewnej angielskiej kopalni węgla w Lancashire przeprowadził na głębokości 120 metrów pod ziemią instalację radjo-odbiorczą, które nadają koncerty z Glasgow. Zaznaczyć należy, że wydajność pracy nie tylko na tem nie ucierpiała, lecz wzrosła o 10 proc. w stosunku do wydajności przeciętnej.

ROZMAITOŚCI

(-) Wartość Nowego Jorku. Nader ciekawą statystykę sporządziły władze miejskie miasta New Yorku. Mianowicie wydzieliły City, czyli śródmieście z resztą miasta i obliczyły jego wartość. I oto okazało się, że część miasta, w której wro najruchliwsze życie handlowe, która posiada najwyższe i największe domy, która zawiera słynną Wallstreet, giełdę i najbogatsze banki, przedstawia wartość zaledwie 1.190.157.468 dolarów, podczas gdy reszta miasta, pod względem wartości nieruchomości, oraz majątków i dóbr ruchomych przewyższa City prawie dwudziestokrotnie, przedstawia bowiem wartość 18.598.987.402 dolarów.

Humor zagraniczny.



To najgorsze!

Polykaci nieczwów (do siebie): „Pisanki, jak go niemożliwie czuć“. Widac znowu nam żona cebul siekła. („Rire“)

Z poznania targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny
Poznań, dnia 13 maja 1930 r.

Spędzono: wołów 145, buhai 272, krów 544, świń, 2619,
cieląt, 897, owiec, 438;
Razem 5115 zwierząt.

BYDŁO.

Woly.		
Pełnomięsiste wytuczane niezaprzęgane	126—130	
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	112—116	
Mięsiste tuczone starsze	000—000	
Mierne odżywione	000—000	
Buhaje.		
Wytuczane pełnomięsiste	120—124	
Tuczone mięsiste	110—116	
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	000—000	
Mierne odżywione	000—000	
Krowy.		
Wytuczane pełnomięsiste	120—126	
Tuczone mięsiste	114—116	
Nietuczone, dobrze odżywione	096—100	
Mierne odżywione	078—080	
Jalowice.		
Wytuczane pełnomięsiste	126—130	
Tuczone mięsiste	114—124	
Nietuczone dobrze odżywione	106—110	
Mierne odżywione	090—096	

Międziej.

Dobrze odżywione 096—100
Mierne odżywione 090—096

Cielęta.

Najprzebieżniejsze cielęta wytuczane 140—150
Tuczone cielęta 130—136
Dobrze odżywione 110—120
Mierne odżywione 100—108

OWCE:

Wytuczane, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 138—140
Tuczone starsze skopy i macioraki 110—120
Dobrze odżywione 000—000
Mierne odżywione 000—000

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 192—196
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 188—190
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 180—184
Miejsiste świnię ponad 80 kg 170—176
Macioraki i późne kastraty 158—168
Świnie bekonowe 180—184

Przebieg targu spokojny.

**DEFICYT HANDLOWY MOŻE KAŻDY Z NAS
ZWALCZAĆ, KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE.**

GIEŁDA

zo) Dziś dnia 14. 5. 30 r. kursy walut są następujące:
Dolar amerykański 8,84,5
Funt angielski 48,177
Frank francuski 34,85
" szwajcarski 171,94
Marka niemiecka 212,08
Guldenv. oduński 172,55

**Humor i satyra
Widocznie.**

— Dorożkarz, załóżcie swemu koniowi kaganiec na pysk, bo mnie chciał w głowę ukryć.
— A' bo pewnie bestya w jasnie dziedzica głowie siano zwąchała.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.
i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje
od godz. 1—2-giej po poł.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

**Wydzierżawienie
aleji owocowych**

w powiecie leszczyńskim

obsadzonych czereśniami, wiśniami, jabłoniemi i grusząmi odbędzie się w drodze publicznego przetargu za natychmiastową zapłatą

**dnia 27-go maja 1930 roku o godzinie
10-tej przedpołudniem**

w Lesznie na sali p. Michałaka, ulica Komeniusza 45.
Warunki dzierżawy ogłosi się na miejscu przed rozpoczęciem licytacji. Przy równych stawkach inwalidzi mają pierwszeństwo. Również pierwszeństwo mają obywatele powiatu leszczyńskiego

Leszno, dnia 13 maja 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Zenkter.

STAROSTA POWIATOWY.

L. dz. 604/30. Z. D.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 16 maja br. o godz. 10-tej sprzedawane będą w Lesznie przy ul. Zielonej

1 kompl. karoserję od samochodu

najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców narożnik Zielona-Szkolna.

Leszno, dnia 14 maja 1930 r.

NOWAK, sekwestator skarbowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 16 maja 1930 r. o godz. 11-tej sprzedawane będą w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 29

1 szafę do rzeczy, 1 lustro ze stolikiem, 1 szyfonierkę, 4 stoły kantowe, większą ilość wódek i win
najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy ulicy Leszczyńskich 29.

Leszno, dnia 14 maja 1930 r.

NOWAK, sekwestator skarbowy.



Krowa
wysokocielna
na sprzedaż.
Zaborowo 70

Gospodarstwo

prywatne, 30 mg. dobrej roli, maszynowe zabudowania, 30 min. od pow. miasta, natychmiast na sprzedaż. Oferty piśm. do eksp. Głosu pod lit. „P. P.”

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 10-tej przedpoł. sprzedawane będą przy ul. Wolności 15 w mojej składnicy

większą ilość swetrów, żakietów rekawiczek skórkowych i trykotowych, welony, szale męskie i damskie, skarpetki, pończochy damskie, koszule trykotowe i płóciennne, chustki na głowę, kapelusze damskie i dziecięce i wiele innych rzeczy
najwięcej dającemu gotówkę.

NAWROCKI, kom. sąd. w Lesznie.

Zgubiłem

księżeczkę wojskową, wystawianą przez P. K. U. Kościelną nr. dnia 22 stycznia 1896 r. w Oporówku now. Leszno.
Mikolajczak Piotr

Inwalida wojenny

były urzędnik gromadzcy z wyższym wykształceniem, poszukuje posady inkasenta, magazyniera lub t. p. Jako gwarancję stawie moją posiadłość. Zgł. piśm. upr. do eksp. Głosu pod nr. 30.

W piątek od godz. 9 rano

sprowadz

**Kuszczy i wótrób
wleńrzowych**

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie
GUSTAW VOGT.

FARBY

do malowania natkańnych, kredki, litow, koralki, dzęty wosk, pendzle, pędzle, malarskie, farby olejne w tubach i t. d. poleca **DRUGERIA A. THOMAS i SKA**
Leszno, Brzeczka 14. Tel. 217

2 rowery

dobrze utrzymane, tanio na sprzedaż. Leszno, Sienkiewicza w składzie.

Służąca

wiejska, do wszelkiej pracy domowej, potrzebna natychmiast. Adres wsk. eksp. Głosu.

Mieszkanie

1 pokojowe, oraz 1 pokój umebł. do wynajęcia. Adres wsk. eksp. Głosu.

Skromnie umebł.

pokoik

z niekrepującem wieściem, do wydzierżawienia, dla 2 panów. Zgł. Leszno, Kaziębna 6, II. p.

Pokój umebł.

frontowy, z osobnym wieściem, dla 2 lub 3 panów, natychmiast lub później do wynajęcia. Mostowska, Leszno, Leszczyńskich 29, wejście z Młyńskiej.

Sprzedam

piec oraz wannę do kąpielki. Zgł. do eksp. Głosu.

LOSY

I. kl. Loterii Państw. bez kosztów zaliczki dostarcza

F. Rekosiewicz
kolektura Państwowa w Rawiczu

CENY:
1/4 losu zł 40,—
1/2 losu zł 20,—
3/4 losu zł 10,—

Najwyższa wygrana w szczęśliwym wypadku

750.000,— zł.

Nowość!**Baczność!****Nowość!**

Od 15. bm. do niedzieli, 18 bm. włącznie na targowisku w Lesznie

elektryczna kolej tunelowa

jedyna w Polsce, z własną siłą i oświetleniem.

Latawiec łańcuchowy i strzelnica

Zajmujące dla starszych i młodszych.

WŁAŚCICIEL: MUNKO.

Nowość!**Nowość!****Parcele**

pod budowę, w dobrej polożeniu, kupię natychmiast. Oferty piśmienne do eksp. Głosu pod lit. „A. B.”

Krowa

wysoko cielna, na sprzedaż. Święciechowa, Lasocińska 6.

Niniejszem zawiadamiam uprzejmie P. T. Klientele, którą obsługiwałem dotychczas jako reprezentant na oleje krajowe i amerykańskie ostatnio z ramienia firmy Materiał Budowlany Sp. Akc. w Poznaniu, że

z dniem 1 kwietnia br. w firmie tej nie pracuję,

gdyż z dniem 1 maja br. usamodzielniałem się wspólnie z panem Fryderykiem Sadzkim w Lesznie i otworzyłem poniżej podaną firmę, którą jaknajuprzejmiej proszę darzyć takim zaufaniem, jakim się dotychczas osobicie u P. T. Klientów cieszyłem.

Z poważaniem

Kazimierz Leszczyński.

ZAWIADOMIENIE.

Uprzejmie zawiadamiamy P. T. Zainteresowanych, że z dniem 1 maja 1930 r. otworzyliśmy jawną Spółkę Handlową w Lesznie pod firmą:

**SADZKI i LESZCZYŃSKI
SPÓŁKA DLA SPRZEDAŻY PRODUKTÓW NAFTOWYCH
LESZNO WLKP., RYNEK 2**

Polecamy w większych i mniejszych ilościach oleje krajowe, maszynowe, motorowe, samochodowe, cylindrowe, naftę, benzynę i ropę po cenach kartelowych oraz importowane oleje amerykańskie samochodowe, traktorowe, cylindrowe i motorowe po cenach konkurencyjnych. Prosimy o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa i zarecamy fachową obsługę z pełną odpowiedzialnością.

Z poważaniem

**SADZKI i LESZCZYŃSKI
spółka dla sprzedaży produktów naftowych
LESZNO WLKP., RYNEK 2.**

Telefon biura 1621 339. Adres telegraficzny: Skrzynka poczt. 17
Telefon składnicy 303. „Hurtolę”. P. K. O. konto 213098.

Przedpłata: Na pocztę wraz z trygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powielczonym i dodatkiem ilustrowanym z edycją, do domu przez listowe włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milina 1. lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamę 1 lam. w druku redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenia kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 20376. Skrytka poczt. 22. W razie przekroczeń w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub innymi okolicznościami nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworaki, Rynek. Polesie: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Włókiński, Władysław A. Smoczyński, Kacielnia nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyska, Rynek. Sarnowa: J. Kociakowski, skł. kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złazim: M. Celińska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Matyjak. Brzesko: Muszkieta. Wilejów: J. Wojciech. Pogorzela: Kosa, drogeria, Rynek. Wąchochów: T. Nowacki, Rynek. Dąbów: R. Rawicz. Rynek. Wronów: Dalaszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Wiskler, Rynek i Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechowa: Koschel. Krzyżów: Bol. Piłsny, Rynek. Oniecha: Szawalski, ulica Leszczyńska. Buków: Górny: Szymański, piekarnia.